

Pismo gimnazjalistów i licealistów  
Zespołu Szkół Ogólnokształcących  
Mistrzostwa Sportowego  
w Białymstoku

# Gazetka

## Szkolna

NR 2 (7) 2007/2008

Listopad, grudzień  
2007 r.

### W TYM NUMERZE:

Zdarzyło się...	2
Co nowego w MEN-ie?	2
Z życia koła historycznego	3
Otrzęsiny	4
Sałatkowe szaleństwo	4 5
Pierwszaki w naszej szkole	5
Stypendystka Prezesa Rady Ministrów	6
Andrzejkki	7
Spotkanie z... p. G. Charytoniuk	7
Przygoda z drukiem	8
W świecie telewizji	10
Kronika sportowa	12
Zagraj z nami - Wiedźmin	13
Święta, święta	14
English page Happy New Year	14
Świąteczne przysmaki	15
Beczka śmiechu – sudoku i dowcipy	16



*Spokojnych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego  
Nowego Roku  
życzy Czytelnikom  
redakcja  
Gazetki Szkolnej*



Rys. Kasia Derehajo III Ld



## Minister Edukacji Narodowej - pani Katarzyna Hall

Nasza reporterka - **Magdalena Grynczel** - prowadzi w Pierwszym Programie Polskiego Radia audycję pt. „Co dzieci myślą o polityce?”. 10.11.2007 r. przeprowadziła wywiad z panią **Katarzyną Hall** – obecnym **Ministrem Edukacji Narodowej**.

Czego dowiedziała się Magda o planach nowego ministra edukacji? Więcej informacji na temat znajdziesz na 2 str. „Gazetki Szkolnej”.



11 listopada 1918 r.

### Odzyskanie przez Polskę niepodległości

W historii powszechnej dzień 11 listopada 1918 r. zapisał się przede wszystkim jako data zakończenia I wojny światowej. Polacy kojarzą tę datę z momentem **odzyskania niepodległości** po ponad 120-letnim okresie zaborów.

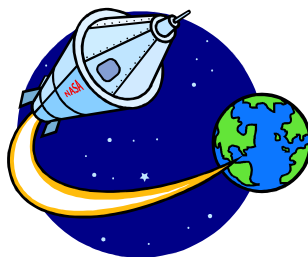
Od 1989 r. dzień 11 listopada - podobnie jak w okresie międzywojennym - jest polskim świętem narodowym.

## Zdarzyło się...

3 listopada 1957

### Pierwsza żywa istota w kosmosie

Nawet ci, którzy nie interesują się astronautyką, słyszeli zapewne o Łajce - suczce wysłanej przez ZSRR w 1957 r. na orbitę okołozemską. Ten, ważący ok. 6 kg pies, był pierwszą żywą istotą, jaka znalazła się w przestrzeni kosmicznej.



28 listopada 1907 r.

### Śmierć Stanisława Wyspiańskiego

Tego dnia przed stu laty zmarł wielki polski dramaturg, poeta, malarz.

Wyspiański pozostawił po sobie wielką spuściznę literacką, wspaniałe obrazy, witraże i freski.

Sejm RP ogłosił rok 2007 **Rokiem Stanisława Wyspiańskiego**

Opr.: Ania Matosek III Gc

## Co nowego w Ministerstwie Edukacji Narodowej?

Ciąg dalszy ze strony 1.

Z pewnością nie jest planowana żadna rewolucyjna reforma edukacji. Tegorocznym maturzyści mogą spać spokojnie, (jeśli tylko dobrze przygotowali się do znanej już formy egzaminu :)). Obecni pierwszoklasiści na maturze będą zdawać matematykę – to już zostało zatwierdzone. Nie są jeszcze natomiast pewne „losy” prezentacji maturalnej z języka polskiego. Być może zostanie ona zastąpiona inną formą sprawdzenia umiejętności.

Na pytanie, czy pani minister zamierza kontynuować program „0 tolerancji dla przemocy w szkole” i popiera decyzję dotyczącą „umundurowania” uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, padła zdecydowana twierdząca odpowiedź. W tym względzie zmian nie będzie. Obie decyzje pani minister uważa za słuszne, a „bunty” uczniów dotyczące mundurków raczej nie znajdą zrozumienia w ministerstwie.

Nie ma też szansy na to, by szkoły kupowały podręczniki i wypożyczały je uczniom. Gospodarka polska rozwija się wprawdzie bardzo dobrze, lecz nie jest to jeszcze ten stopień rozwoju, co w krajach Europy zachodniej. Ze względów finansowych nie będzie więc możliwe odciążenie plecaków uczniów i kieszeni ich rodziców.

W przyszłorocznym budżecie znajdą się natomiast finanse na podwyżkę pensji nauczycieli.

[Na podstawie wywiadu z dn. 10.11.2007 r. - red.]

## UWAGA – KONKURS!!!

Interesujesz się sytuacją polityczną w kraju? Chcesz porozmawiać o problemach dotyczących szkoły z samym Ministrem Edukacji Narodowej?

Weź udział w **IV edycji konkursu** organizowanego przez **Polską Agencję Prasową** oraz **Polskie Radio**. Napisz **scenariusz programu telewizyjnego** na temat „**Co dzieci wiedzą o polityce?**”!

Scenariusz na dowolny temat (oczywiście polityczny) należy przynieść **do biblioteki szkolnej do 17.01.2008 r.** Każda praca musi być podpisana imieniem i nazwiskiem oraz zawierać adres i telefon autora.

Warto wziąć udział w tym konkursie nie tylko ze względu na wartościowe nagrody, ale również dla własnej satysfakcji (wiem z własnego doświadczenia, jestem laureatką jednej z poprzednich edycji).

Spróbuj swoich sił w ogólnopolskich zmaganiach młodych scenarzystów. Każdy ma szansę! Może to właśnie na Ciebie czeka dziennikarska kariera!

Magda Gryncze II Gc

## Z życia koła historycznego

### Spacer szlakiem dziedzictwa żydowskiego

We wrześniu członkowie koła historycznego udali się na spacer „Szlakiem Dziedzictwa Żydowskiego” - utworzonym dzięki wolontariuszom działającym w projekcie przy UwB.

Podczas wędrówki zobaczyliśmy miejsca, o których istnieniu czasem nawet nie wiedzieliśmy. Wycieczkę rozpoczęliśmy od Muzeum Historycznego, gdzie obejrzelśmy makietę Białegostoku z XIX w., przewodnik pokazywał nam osiedla zamieszkiwane przez poszczególne mniejszości narodowe. Następnie przeszliśmy na ulicę Branickiego, gdzie w gruntownie przebudowanym budynku dawnej synagogi obecnie znajduje się klub sportowy. Najbardziej zapadł nam w pamięć pomnik upamiętniający zagładę Żydów białostockich.

Wycieczka trwała 3 godziny. Pod koniec bolały nas już nogi. Warto jednak było się trochę pomęczyć, żeby uświadomić sobie, że Białystok to miasto pełne tajemnic i pamiątek, ukrytych między nowymi blokami. Wystarczy tylko otworzyć oczy i popatrzeć - a historia miasta odśloni nam swoją przeszłość!!!

*Członkowie koła historycznego*

### Rytualny pochówek

Cmentarz żydowski przy ul. Bema utworzono w 1830 r., podczas epidemii cholery. Pod koniec lat 60. ubiegłego wieku teren nieużywanego od 1892 r. cmentarza wyrównano, nie pozostawiając po nim żadnych śladów. Kilka lat temu, podczas budowy gmachu ZUS-u znaleziono tu około 90 fragmentów kości. Od tego czasu szczątki badano, a następnie przechowywano w białostockim Zakładzie Medycyny Sądowej.

29 października 2007 r. ponownie pochowano kości zgodnie z tradycją żydowską, która nakazuje pogrzebać szczątki tam, skąd je wykopano. Ceremonii, która odbyła się obok siedziby ZUS-u, przewodniczył Michael Schudrich, Główny Rabin Polski. W uroczystości wzięli też udział członkowie koła historycznego z naszej szkoły.

Władze miasta chcą upamiętnić miejsce pochówku, urządzając w tym miejscu zielony skwer ze ścieżkami układającymi się w gwiazdę Dawida.

*(Informacje za: [www.ekai.pl](http://www.ekai.pl))*

*Członkowie koła historycznego*

### Koncert pieśni patriotycznych

W niedzielny wieczór 11 listopada w białostockim kościele pod wezwaniem św. Wojciecha odbył się koncert pieśni patriotycznych.

Nigdy wcześniej nie myślałam, że słuchanie pieśni patriotycznych może być aż tak fascynujące. W repertuarze znakomicie przygotowanego do występu chóru UwB znalazły się m.in. takie pieśni, jak: „O mój rozmarynie”, „Przybyli ułani”, „Warszawianka”, „Mury”, „Wojenka” i „My, pierwsza brygada”. Chórzyści pod batutą prof. Edwarda Kulikowskiego wykonywali utwory tak sugestywnie, że zachęcili wiele osób do wspólnego śpiewu.

Wydaje mi się, że nigdy nie zapomnę wspaniałych pieśni i brzmienia cudownych głosów chórzystów, wśród których wystąpiła nasza nauczycielka historii p. A. Wiechetek. Najbardziej jednak wzruszył mnie moment, gdy chór wykonał utwór do tekstu Jana Pawła II pt. „O ziemi

### Projekt

#### „Przywróćmy pamięć”

13.10.07 r. w naszej szkole odbyło się szkolenie dotyczące realizowania projektów. W ramach programu „Przywróćmy pamięć” przeprowadzili je wolontariusze z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego - organizacji mającej na celu ochronę materialnych relikwów dziedzictwa Żydów w Polsce.

W szkoleniu uczestniczyli również uczniowie z czterech białostockich szkół, które też przystąpiły do projektu. Naszym opiekunem była pani Agnieszka Wiechetek.

Zajęcia trwały aż 5 godzin, ale nikomu się nie nudziło. Panowała miła atmosfera, niewątpliwie wpływ na to miały zajęcia integracyjne, które przeprowadzono na początku spotkania.

Dobrze się bawiliśmy, ale i nauczyliśmy się zasad sporządzania projektów, a także dzielenia obowiązków stosownie do posiadanych zdolności i umiejętności. Teraz czeka nas ciężka praca nad własnym projektem, który mamy zamiar pod koniec roku szkolnego zaprezentować na spotkaniu w Warszawie. Więcej informacji na temat projektu „Przywróćmy pamięć” na stronie [www.fodz.pl](http://www.fodz.pl).

*Agnieszka Puciłowska II Gd*



polska”. Czułam też dumę, kiedy dyrygent mówił o młodzieży przybyłej do kościoła: „pokolenie Jana Pawła II”.

Na koniec chór odśpiewał hymn Polski. Przyłączyli się do tego wszyscy obecni w kościele.

Po występach artystów owacjom nie było końca. Z koncertu z pewnością zapamiętam wspaniały chór i wzruszający repertuar w perfekcyjnym wykonaniu. Z niecierpliwością czekam na kolejne równie ciekawe wydarzenie artystyczne, w którym mogłabym wziąć udział.

*Marta Golc II Gd*



## Otrzęsiny

24.10.2007 r. odbyły się tradycyjne otrzęsiny uczniów pierwszych klas gimnazjum. Około godziny siedemnastej wszyscy spotkaliśmy się na sali gimnastycznej. Oczywiście my - świeżo upieczeni gimnazjaliści - byliśmy troszkę przestraszeni, wiedzieliśmy, że musimy przejść kilka prób, żeby starsi koledzy na dobre przyjęli nas do swojego grona.

Na początek „zafundowano” nam liczenie ubrań w kolorach przyporządkowanym klasom. Klasa I Ga miała kolor zielony, I Gb przypisano kolor niebieski, a I Gc wylosowano kolor czerwony. Wychowawcy również wzięli udział w zdobywaniu punktów! Następnie musieliśmy ułożyć puzzle, z których powstał napis „PG 8”. Ślalom z toczeniem piłki był konkurencją sprawdzającą umiejętność kontroli kierunku. Bardzo emocjonujące było także skakanie na skakance – nad kręcącą się linkę musiało wskoczyć jak najwięcej osób. Maksymalną granicą było 8 – nikomu jednak nie udało się tego osiągnąć. Liczenie ukrytych 8 również sprawiło nam wiele trudności. Często się myliliśmy, liczyliśmy na oślep, jednak wszystkim udało się dobrze policzyć. W ostatniej konkurencji mogli brać udział tylko chłopcy - było to przyszywanie guzików. Wszyscy zawodnicy świetnie sobie poradzili!

Podczas gdy liczono punkty, my - „nowi” gimnazjaliści - składaliśmy przysiężenie. Od tej pory



nie możemy już wracać myślami do „starych, podstawówkowych” klas, tęsknić za nimi. Potem pani dyrektor Elżbieta Kurian pasowała nas na uczniów PG 8.

Wszystko bardzo się nam podobało. Na salę mieli wstęp tylko uczniowie klas pierwszych i trzecich gimnazjum. To właśnie trzecioklasiści pod opieką pań Małgorzaty Chwicewskiej i Anety Senczuk organizowali całą zabawę. Po ogłoszeniu wyników konkursów (1. miejsce - klasa I Ga, 2. – I Gc, 3. – I Gb) wszyscy mogli poszaleć na dyskotecę. Niestety, trwała ona tylko do godz. 20<sup>30</sup>. Wszyscy bawiliśmy się świetnie, nikt nie chciał tak wcześnie wracać do domu! Gdy pytałyśmy kogoś o wrażenia z otrzęsin, otrzymywałyśmy odpowiedź, że było SUPER!!!

Paulina Borysiewicz I Gc,  
Anita Karpiesiuk I Gc



## Sałatkowe szaleństwo

W ramach realizacji programu „Trzymaj formę!” wszystkie klasy naszej szkoły organizowały „Dzień sałatkowy”. Przedstawiamy kilka „słownych” i fotograficznych relacji z tych warzywno-owocowych uczt:

30 października w naszej klasie odbył się dzień zdrowej żywności. Na godzinie wychowawczej mieszaliśmy warzywa i owoce. Podzieleni na kilkusobowe grupy robiliśmy przeróżne sałatki, a potem pałaszowaliśmy je ze smakiem. Największym powodzeniem cieszyły się mieszanki świeżych owoców. Niektórzy swoje surówki pakowali do pojemniczków i jedli przez cały dzień.

Akcja pokazała nam, że zdrowa żywność wcale nie musi być niesmaczna! Mamy nadzieję, że „Dzień sałatkowy” zostanie wkrótce powtórzony.



Gabrysia Kozerska II Gc



„Dzień sałatkowy” w II Gd.

**Przepis na „Szybką i zdrową sałatkę owocową” (z kl. III Le):**

**Składniki:**

Jabłko, gruszka, mandarynka, banan, malutka kiść winogron, garstka rodzynek, jogurt

**Sposób przygotowania:**

Owoce pokroić w kostkę, włożyć do miseczki, dosypać rodzynek. Wszystko zalać jogurtem. Wymieszać.

**Smacznego!**

## Jak czują się w naszej szkole

### pierwszaki z gimnazjum?

Nasz „szalejący reporter” postanowił to sprawdzić.

Przepytywani uczniowie raczej pozytywnie wypowiadali się o nowej szkole. „Jedyną rzecz, która mi się nie podoba, to sala gimnastyczna. Jest mała, w zimie będziemy musieli się nią dzielić z dziewczynami. Już teraz niektóre klasy muszą ćwiczyć na korytarzu” - powiedział pewien pierwszoklasista. Inny zapytany o wady i zalety „ósemki” odpowiedział: „Czuję się już oswojony z nowym otoczeniem. Nikt nie traktuje mnie z pogardą, a co ważne nauczyciele mają dobry system uczenia i oceniania”.

Sam zauważyłem, że możemy czuć się swobodnie. Starsi zachowują się wobec nas przyjaźnie. Nie boimy się chodzić po korytarzach czy wejść do toalety. Kiedy na początku miałem kłopot z trafieniem do sali, pytałem o drogę starszych chłopaków. Zawsze dobrze wskazywali kierunek. Jeden z drugoklasistów powiedział: „Sądzę, że pierwszaki czują się u nas dobrze, przede wszystkim dlatego że mają rodzeństwo w starszych klasach, czują się więc swobodnie i zawsze mają kogo poprosić o radę.”

Myślę, że chcąc lepiej poznać nauczycieli i kolegów ze starszych klas, pierwszoklasiści chętnie uczęszczają na dodatkowe zajęcia, np. na SKS-y piłki nożnej i różne kółka przedmiotowe.

„Bardzo podoba mi się, że nauczyciele pamiętają o nas, pomagają w opanowaniu materiału z danego przedmiotu” - taką odpowiedź uzyskałem na pytanie: „Czy podoba ci się, że w szkole działają różne kółka?”.

Postanowiłem też dowiedzieć się, czy czujemy się w gimnazjum bezpiecznie. Najczęściej otrzymywałem pozytywną odpowiedź. Pewna dziewczyna powiedziała: „Czuję się bezpiecznie - są tu kamery, w czasie przerw po korytarzach chodzą nauczyciele. A najważniejsze, że mogę liczyć na koleżanki, które w razie potrzeby na pewno wezwą pomoc.”

Zauważyłem, że wszystkim pierwszakom podoba się pomysł „Szczęśliwego numerka” i „Szczęśliwej ósemki”. Jednak nie tylko z tego powodu czujemy się tu dobrze. Pewien uczeń powiedział: „Chciałbym się tu uczyć aż do końca liceum. Jest spokojnie. Nauczyciele dbają, żeby nikt z tego się nam nie stało. Panie woźne pilnują, żeby nikt obcy tu nie wchodził.”

Na koniec spytałem jeszcze jedną z pań, czy próbuje pomóc pierwszoklasistom „zadomowić” się w nowej szkole. „Sądzę, że trzeba wczuć się w sytuację ucznia. Wtedy on zrozumie, że nauczyciel chce mu pomóc – nie tylko w nauce. Staram się tak robić, myślę, że inni nauczyciele również.”

Wydaje mi się więc, że pierwszaki czują się w naszej szkole dobrze. Ciekawe, czy tak samo będzie na koniec roku?

Marcin Urbanowski I Gc



## Sałatkowe szaleństwo

25.10.07r. wszyscy przynieśliśmy do klasy przepyszne, apetyczne sałatki. Na godzinie wychowawczej usiedliśmy przy stole i delektowaliśmy się smakiem zdrowych przysmaków. Nie obyło się bez wymiany najlepszych przepisów. Uśmiechy zadowolenia długo nie zniknęły nam z twarzy.

Moim zdaniem taki dzień powinien być przeprowadzony w każdej szkole. Zdrowa, pyszna żywność musi być promowana! Nie można o niej zapomnieć szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy króluje moda na wysoko przetworzone produkty i niezdrowe „fast-foody”.

Monika Kamińska III Le

„Dzień sałatkowy” w II Le →



## Stypendystka Prezesa Rady Ministrów



17 października 2007 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku miała miejsce uroczystość wręczenia stypendiów Prezesa Rady Ministrów na rok szkolny 2007/2008. Wśród 123 najlepszych uczniów z województwa podlaskiego, którzy odebrali pamiątkowe dyplomy z rąk Podlaskiego Kuratora Oświaty, Pani Jadwigi Marioli Szczypiń, była uczennica klasy III Lc XIII Liceum Ogólnokształcącego - **Katarzyna Agata Bubrzycka**. Oto krótka rozmowa z Kasią:

**Gazetka Szkolna:** Gratulujemy sukcesu! Czy możesz powiedzieć, na jakich zasadach przyznano Ci to zaszczytne wyróżnienie?

**Kasia Bubrzycka:** Stypendium przyznano mi za najwyższą wśród uczniów XIII LO średnią ocen. Regulamin mówi, że to stypendium może dostać uczeń, który: „otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre.”

**GS:** Ile wynosi suma przyznana Ci jako stypendium?

**K.B.:** 258 złotych miesięcznie.

**GS:** Czy w poprzednich latach otrzymywałaś podobne nagrody?

**K.B.:** Nie. To moje pierwsze takie wyróżnienie. Fakt, że je dostałam, był dla mnie prawdziwym zaskoczeniem.

**GS:** Jaką średnią ocen miałas na koniec ostatniego roku szkolnego?

**K.B.:** 4,85.

**GS:** Skoro osiągasz tak wysokie wyniki w nauce, musisz poświęcać jej sporo czasu. Ile godzin dziennie spędzasz nad lekcjami?

**K.B.:** To zależy od ilości materiału. Przeciętnie nauka zajmuje mi około 1,5 godziny dziennie.

**GS:** Czy uczęszczasz na jakieś zajęcia dodatkowe?

**K.B.:** Teraz już nie. Wcześniej przez 5 lat chodziłam na kursy języka angielskiego.

**GS:** Nie masz czasu na rozwijanie swoich pozaszkolnych zainteresowań?

**K.B.:** Oczywiście, że mam! Chociaż przyznaję, że w tym roku sporo czasu zajmują mi też przygotowania do matury.

**GS:** A co lubisz robić w wolnych chwilach?

**K.B.:** Uwielbiam słuchać muzyki, tańczyć i spotykać się z przyjaciółmi.

**GS:** To ostatni rok twojej nauki w liceum. Jakie masz plany na przyszłość?

**K.B.:** Po maturze planuję studia prawnicze. Zastanawiam się też nad europeistyką lub politologią. Jednak ostateczny wybór kierunku będzie zależał przede wszystkim od wyników matury.

**GS:** Dziękujemy za rozmowę i życzymy, żebyś dostała się na wymarzony kierunek studiów.

*Rozmawiała: Justyna Gubicka III Gc*



## Gra w kolory



Oto **andrzejkowa wróżba**, która być może sprawdzi się i w grudniu!:

Do tej wróżby potrzebne są identycznej wielkości koraliki albo karteczki w różnych (podanych niżej) kolorach. Koraliki lub karteczki włóż do pojemnika, pomieszaj i z zamkniętymi oczami wyciągnij jeden(a).

Jeśli wylosowałaś (-aś) kolor :

**niebieski** - będziesz miała szalone powodzenie w miłości i finansach,

**biały** - przed tobą wielka radość i spokojne dni,

**zielony** - spełnią się twoje najskrytsze marzenia,

**czerwony** - miłe spotkanie i wesoła zabawa,

**pomarańczowy** - pogodzisz się z ukochanym,

**żółty** - masz rywalkę w miłości, gotową na wszystko,

**szary** - musisz więcej się uczyć,

**fioletowy** - przeżyjesz duże rozczarowanie,

**purpurowy** - masz przed sobą obiecujące perspektywy,

**czarny** - czeka cię pechowy okres w życiu.

[Red.]





Spotkanie z Panią Grażyną Charytoniuk

## SLÓW KILKA O ANDRZEJKACH

Czary mary, wosku lanie,  
co ma stać się, niech się stanie!

Andrzejki już za nami, ale garść informacji o tym uroczym wieczorze zawsze może się przydać.

### Święty Andrzej od andrzejek



Jest kilku świętych Andrzejów, ale św. Andrzej Apostoł jest najbardziej znany. Pochodził z Betsaidy w Galilei, był rybakiem i uczniem Jana Chrzciciela, potem poszedł za Chrystusem. Założył w Bizancjum kościół. Podobno był obieżyświatem - nauczając, podróżował po wielu krajach. Zginął ukrzyżowany w Achai [na krzyżu ustawionym w kształcie litery X - zwanym krzyżem św. Andrzeja].

Właśnie w wigilię imienin Andrzeja wróżyśmy sobie przyszłość.

Andrzejki zawdzięczamy Grekom. W Grecji dostrzeżono etymologiczne podobieństwo nazwy **andrós - mąż, mężczyzna i Andreas - Andrzej**. Św. Andrzej mógł być więc rozdawcą mężów... Bo andrzejki to święto panięskie i czysto matrymonialne. Kawalerowie imię przyszłej żony powinni poznawać wcześniej - 24 listopada, w wigilię świętej Katarzyny.

W andrzejki próbujemy trochę dla zabawy, a trochę serio uchylić rąbka zasłony spowijającej przyszłość. [Red.]



## O obrzędzie Dziadów

21 listopada mieliśmy okazję spotkać się z panią **Grażyną Charytoniuk**, pracownikiem akademickim Uniwersytetu w Białymstoku. Jak się okazało, nasz gość jest w trakcie pisania pracy doktorskiej na temat Dziadów – obrzędu wspominania duchów zmarłych przodków.

Na spotkanie przyszli uczniowie klas drugich liceum, którzy są w trakcie omawiania twórczości Adama Mickiewicza, włącznie z tytułowymi „Dziadami”.

Dowiedzieliśmy się, że w najbardziej znanym dramacie polskiego romantyzmu jest mowa o prawdziwym obrzędzie, niebędącym wyłącznie wytworem wyobraźni poety. Młody Mickiewicz (prawdopodobnie w towarzystwie Maryli Wereszcakówny) uczestniczył w takim „wspominkowym” spotkaniu w Solecznikach Wielkich jesienią 1822 r.

Co ciekawe, na wschodnich terenach Europy do dziś kultywowane są pewne tradycje związane z obrzędem opisanym w II części „Dziadów”. Pani Charytoniuk, powołując się na rozmowy z mieszkańcami Litwy, Białorusi i białostocczyzny, wyjaśniła, że obrzęd połączony jest ze wspominaniem zmarłych. Odbywa się 2 listopada (w Dzień Zaduszny) w miejscach położonych z dala od cerkwi czy kościołów. Bywa też tak, że w ciągu trzech pierwszych tygodni listopada każda ze wsi ustala inny termin uroczystości, by móc zaprosić rodzinę lub znajomych z pobliskich miejscowości. Dziady są poprzedzone licznymi przygotowaniem, kiedy to mężczyźni porządkują obejście, kobiety sprzątają dom, a następnie szykują specjalne uczy. Na stole znajdują się wtedy potrawy mączne: placki, naleśniki, a gdy święto wypada przed postem, to podaje się również mięso. Podobnie jak w Wigilię Bożego Narodzenia pozostawia się pusty talerz. Jest on jednak przeznaczony nie dla nieznanego wędrowca, a dla zmarłych. Zapala się świecę - symbol pamięci o duszach, wspomina się bliskich, którzy odeszli, rozmawia się o nich. Uczestnicy obrzędu wierzą, że nie wolno mówić źle o zmarłych, ponieważ mogą się zemścić za nieprzyjazne słowa. Niektórzy twierdzą, że w ten dzień słyszeli dziwne odgłosy, bądź widzieli tajemnicze zjawy zaglądale do domów. Po wieczorze wypełnionym modlitwami i wspomnieniami nie od razu sprząta się ze stołu. Na pustym wcześniej talerzu pozostawia się jadło dla dusz, które chciałyby się posilić.

Dzięki spotkaniu z panią Grażyną Charytoniuk poznaliśmy historię tego interesującego obrzędu. Przekonaliśmy się też, że omawiana przez nas lektura kryje w sobie wiele tajemnic. Może teraz więcej osób sięgnie po „Dziady”? Mnie na pewno utwór Mickiewicza będzie kojarzył się m.in. z możliwością poznania żywych do dziś obrzędów i tradycji.

Wioleta Kalenda II Le



## Jak to z drukiem było...



Naszą „Gazetkę...” możesz czytać w formie papierowej lub elektronicznej. Choć komputery stają się coraz bardziej powszechne, to jednak chętniej sięgamy po książki, gazety czy komiksy w wersji papierowej niż „internetowej”. To pewnie kwestia przyzwyczajenia. Ludzie przywykli do takiej formy zdobywania i przekazywania informacji przez setki lat. Dla nas widok zadrukowanych kartek to nic nadzwyczajnego. Czy tak było zawsze?

Na zbiegu ulicy Łuckiej i Żelaznej w Warszawie mieści się Muzeum Drukarstwa Warszawskiego. Tam, na wystawie „Czar czcionki” razem z innymi redaktorami naszego pisma wysłuchaliśmy ciekawej opowieści o tradycyjnych technikach druku, szlachetnych technikach graficznych oraz różnych materiałach drukarskich.

Papier sporządzany z włókien roślin zawdzięczamy Chińczykom, a ten produkowany ze szmat - Arabom, to oni spopularyzowali taki sposób produkcji w Europie. Pierwsze dokumenty spisane na papierze pojawiły się na starym kontynencie w XII wieku, a w Polsce dwieście lat później. Ciekawostką jest fakt, iż Chińczycy już w VII w.n.e. posługiwali się drukiem, a w 1041 r. wynaleźli ruchomą czcionkę dla pojedynczych znaków. Jednak specyfika chińskiego pisma, uniemożliwiła dalszy rozwój tej techniki powielania.

W Europie przez wieki książki (tzw. manuskrypty) przepisywano i ilustrowano ręcznie. Było to bardzo trudne zajęcie, a księgi osiągały niebywale wysokie ceny. Stać więc na nie było tylko nielicznych. Z czasem zaczęto powielać obrazki w książkach poprzez odbijanie gotowych rycin w drewnie. W XV w. ten sposób powielania ilustracji ułatwił Niemcowi, Johannesowi Gensfleischowi Gutenbergowi wynalezienie ruchomej czcionki. **Kiedy Gutenberg wynalazł swoją prasę drukarską, w całej Europie było tylko 30 000 książek.** Po 50 latach liczba wydrukowanych woluminów wzrosła aż do 9 milionów! Najstarszym drukiem ruchomej czcionki w Europie jest jedyna zachowana kopia dziewięciu stron niemieckiego tekstu z kalendarzem, wydrukowanego przez Gutenberga w Moguncji prawdopodobnie w 1454 roku. Najbardziej znanym „zabytkiem drukarskim” jest jednak tzw. Biblia Gutenberga. Jej nakład wynosił prawdopodobnie około 165 egzemplarzy.

Pod koniec XV wieku istniało w Europie kilkaset drukarni. Wynalazek Gutenberga (wielokrotnie ulepszany) oraz ręczny dobór poszczególnych liter przetrwał aż do wynalezienia linotypu u schyłku XIX wieku.

W Muzeum Drukarstwa Warszawskiego mogliśmy zobaczyć właśnie dawne maszyny drukarskie z minionych czterech wieków. Najlepiej zapamiętałyśmy bostonkę - XIX-wieczną maszynę napędzaną pedałem. Bardzo przypominała nam maszynę do szycia. Pozwalała jednak w ciągu godziny wydrukować aż 800 sztuk odbitek! Ważną część zbiorów muzeum stanowią też materiały typograficzne: czcionki, winiety, ornamenty, matryce, klocki



drzeworytnicze, płyty miedzi i stalorytnicze, kamienie litograficzne, klisze i narzędzia drukarskie.


Nie tylko słuchaliśmy, jak powstaje książka. Na koniec każdy z nas miał okazję wydrukować pamiątkową kartę na XIX-wiecznej prasie i zabawić się w introligatora. Przekonałiśmy się, że to naprawdę wielka frajda! Jednak mimo wszystko kolejny numer „Gazetki Szkolnej” złożymy na komputerze i wydrukujemy na laserowej drukarce...










## Czy wiesz, że:

 **Introligator** – to osoba zajmująca się zszywaniem kart książki oraz jej oprawą.

 **Zecer( składacz)** – to osoba wykonująca skład ręczny. Składała z materiału zecerskiego (czcionki i inne elementy) proste formy do druku, lub przygotowywała elementy tych form (szpalty, tabele, wzory).

 **Gold prasa** – to jedna z maszyn służąca introligatorowi do zdobienia okładek.

 **Czcionka** - rodzaj nośnika pojedynczych znaków pisma drukarskiego, podstawowy materiał zecerski używany w technice druku wypukłego.

### Wyróżniamy różne rodzaje pisma (czcionek):

**MAJUSKUŁA (WERSALIKI)** - tzw. duże litery, pierwotna forma pisma łacińskiego, litery posiadają jednakową wysokość i dają się wpisać pomiędzy dwie linie;

**minuskuła** - tzw. małe litery, późniejsza forma pisma, pojawiła się wraz z rozwojem druku, litery wpisuje się pomiędzy cztery linie;

**KAPITALIKI** - czcionki liter o wyglądzie wersalików, ale o wysokości i grubości małych liter; stosowane głównie w dziełach naukowych do wyróżnienia np. nazwiska autora - np. A. MICKIEWICZ

**antykwia** - pismo proste

**kursywa (italika)** - pismo pochyle

**Winieta** - tzw. pasek tytułowy czasopisma, gazety, jego logo. Winieta zawiera w sobie zazwyczaj tytuł pisma, hasło przewodnie (typu „Nam nie jest wszystko jedno”, albo „Artykuły z prasy światowej”), numer, datę, cenę.



lub

Renata Jarocka, Asia Skibicka, II Gd



## Podróż po świecie telewizji

W październiku 2007 roku telewizja polska świętowała swoje 55-lecie. Z tej okazji dziennikarze z naszej gazetki wybrali się do Warszawy, by poznać tajniki pracy TVP.

Przeziła pani przewodnik oprowadziła nas po studiach oddziału TVP przy ul. Jana Pawła Woronicza. Znajduje się tu 5 studiów nagraniowych. Jedno z nich jest drugie co do wielkości w Polsce. Nagrywano tam takie programy, jak: „Jaka to melodia”, „Randka w ciemno”, „Duże dzieci” oraz finały „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Naszą uwagę zwróciły trzy podstawowe elementy budowy studia: ściany, podłoga i sufit. Niby tak jak w każdym pomieszczeniu... A jednak warto się im bliżej przyjrzeć. We wszystkich ścianach znajdują się małe otworki zapobiegające powstawaniu echa, zakrywa się je „ekranami” – ogromnymi płachtami materiału lub kartonowymi ściankami. Pod sufitem wiszą dziesiątki reflektorów. Każdy o mocy od 1500 W do 5000 W (dla porównania - żarówka, której używamy na co dzień ma ok. 75 W - 100 W). Wyobraźcie sobie jak jasno robi się w studiu podczas nagrania! Podłogi przemalowuje się na właściwy kolor w zależności od potrzeb programu.



W studiu sportowym

Jak to się dzieje, że audycje nagrywane w tym samym studiu za każdym razem mają inną oprawę plastyczną? To zasługa scenografii. Do każdego programu jest ona inna. W TVP zwiedziliśmy cztery duże magazyny, w których

znajdują się meble z różnych epok (najstarsze z XVIII w.!), używane są właśnie do budowania scenografii. My mieliśmy okazję gościć w scenografii zbudowanej specjalnie do programu „Pytanie na śniadanie”.

W tym samym studiu mogliśmy też zobaczyć, jak za pomocą blueboxu „nakłada” się postać osoby migającej na obraz filmowy. „Tłumaczono” właśnie na język migowy kolejny odcinek serialu „M jak miłość”.

Na koniec spróbowaliśmy swoich sił w prowadzeniu programu „na żywo” w studiu TVP Sport. Poszło nam całkiem nieźle. Szkoda, że nikt tego nie nagrywał...



**TELEWIZJA  
POLSKA**



## Czy wiesz, że:

- Pierwsza udana transmisja telewizyjna odbyła się w październiku 1925 r. w Anglii, w laboratorium Johna Bairda. Bohaterem audycji przesłanej na odległość kilku metrów był goniec, który przypadkiem trafił do pracowni wynalazcy. Kilka miesięcy później Baird zaprezentował swój wynalazek czterdziestu brytyjskim uczonym.
- W 1928 J. Baird przesłał transmisję telewizyjną z Europy do Ameryki.
- Telewizję kolorową można było obejrzeć w laboratorium J. Bairda już w 1936 r.
- Prace nad uruchomieniem stacji telewizyjnej prowadzone były w Warszawie już od 1935 roku. Przerwała je II wojna światowa. Byliśmy drugim krajem, który próbował transmitować pierwsze programy telewizyjne.
- 25 października 1952 r. o godz. 19<sup>00</sup> TVP wyemitowała pierwszą audycję - 30-minutowy program muzyczno-baletowy. Był on odbierany na 24 odbiornikach rozmieszczonych w klubach i świetlicach.
- Regularnie polska telewizja zaczęła nadawać w styczniu 1953 r. Telewizor był wtedy dużym pudłem z bardzo małym ekranem (12 x 17 cm). Oglądający stawiali przed nim szkło powiększające dla lepszej widoczności.
- 1 maja 1956 r. pracę rozpoczyna Telewizyjny Ośrodek Transmisyjny ze stacją nadawczą umieszczoną na Pałacu Kultury i Nauki. Wysokość maszty sięgała 227 metrów.
- Centrum Radiowo-Telewizyjne w Warszawie przy ul. Woronicza (do dziś siedziba TVP) oddano do użytku w 1969 r. Technikom udało się skompletować wysokiej klasy sprzęt telewizyjny.
- 10 lipca 1969 r. Polska jako jeden z nielicznych krajów socjalistycznych transmitowała lądowanie na Księżycu. Polacy oglądali to, co pokazywała amerykańska kamera zamontowana na zewnątrz księżycowego nadajnika. Telewizja Moskwa w tej samej chwili nadawała powtórkę starego westernu.
- Drugi ogólnopolski program telewizyjny uruchomiono uroczystie dopiero 2 października 1970 roku.
- 16 marca 1971 r. nadano pierwszy program w kolorze. Początkowo transmisje kolorowe nadawane były raz w tygodniu. Większość mieszkańców PRL i tak nie była w stanie oglądać kolorowej telewizji, gdyż nie posiadała odpowiednich odbiorników.



Informacje czerpano z następujących źródeł:  
 Z. Gawryś, Okienko pana Bairda;  
 Gazeta Telewizyjna. Dodatek Gazety Wyborczej nr 254;  
 WWW.tvp.pl;  
 www.wikipedia.pl.





## Kronika sportowa

### Liceum

Już po raz drugi nasi licealiści uczestniczyli w **V Jesiennym Turnieju Piłki Nożnej Szkół Ponadgimnazjalnych** o puchar Dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych. Kapitanem naszej drużyny był Krzysiek Załęski. W tej edycji na 18 startujących zespołów uplasowaliśmy się na wysokiej V pozycji. Na zakończenie turnieju **Mateusz Nikitiuk** (III Le) odebrał z rąk prezesa firmy ubezpieczeniowej „Fin Live” okazały puchar i dyplom.

**Gratulujemy i życzymy, by za rok nasi zawodnicy znaleźli się wśród czterech najlepszych zespołów!**

11 października 2007 roku w alejkach spacerowych parku „Zwierzynieckiego” odbył się po raz pierwszy **„INDYWIDUALNY BIEG JESIENNY O MISTRZOSTWO XIII LO”** dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt wystartowało 46 zawodniczek (1500 m), a wśród chłopców - 35 (2500 m).

Mistrzowie klas I: 1. **Anna Andrukiewicz**, 2. **Agnieszka Abramowicz**, 3. **Katarzyna Danilczyk**;  
1. **Mateusz Zwaliński**, 2. **Kamil Rydzewski**, 3. **Radosław Jabłonowski**.

Mistrzowie klas II: 1. **Kasia Andrukiewicz**, 2. **Asia Kurkowska**, 3. **Marlena Kitlarz**;  
1. **Patryk Tomaszewski**, 2. **Kamil Szekalski**, 3. **Rafał Grygoruk**;

Mistrzowie klas III: 1. **Monika Kamińska**, 2. **Kinga Gruszewska**, 3. **Aneta Siwicka**;  
1. **Marcin Wilanowski**, 2. **Marcin Wierzbicki**, 3. **Jacek Kosiński**

Opr. pan Artur Kozłowski

### Gimnazjum

Dnia 8 listopada 2007 roku odbyły się w naszej szkole **Indywidualne Mistrzostwa Gimnazjum w Tenisie** Stołowym zorganizowane przez p. M. Dąbrowską i p. R. Szpilewicza. W zawodach uczestniczyło 18 dziewcząt. Wyniki końcowe finału przedstawiają się następująco: 1. **Justyna Oksień**, 2. **Katarzyna Izydorczyk**, 3. **Katarzyna Weremiejewicz**, 4. **Łucja Mikołajuk**, 5. **Julita Aleksiejczuk**



W październiku odbyły się również międzyklasowe zawody w **biegach przełajowych** dla gimnazjalistów. W finałach wystąpili najlepsi zawodnicy z poszczególnych klas. Dziewczęta biegały na dystansie 1000 m, a chłopcy – 1500 m. Oto zwycięzcy:

#### I Klasa:

1. **Magda Wałuszko**, 2. **Anita Karpiesiuk**, 3. **Monika Gawrot**; 1. **Tomasz Kisielewski**, 2. **Dariusz Bielawski**, 3. **Jan Ochrymiuk**;

#### II klasa:

1. **Marta Ostapczuk**, 2. **Joanna Skibicka**, 3. **Marta Szmygiel**; 1. **Krzysztof Korzunowicz**, 2. **Paweł Kozłowski**, 3. **Paweł Kamiński**;

#### III klasa:

1. **Katarzyna Izydorczyk**, 2. **Dorota Sawicka**, 3. **Katarzyna Weremiejewicz**; 1. **Sebastian Kłosiński**, 2. **Bartłomiej Świątkowski**, 3. **Artur Bućko**

### Short Track...Short Track...Short Track

Zawodnikom uprawiającym short-track ostatnie miesiące wypełniła ciężka praca - codzienne treningi i liczne zawody, na których odnieśli wiele znaczących zwycięstw.

W październiku 2007 r. w holenderskim mieście Groningen najlepsi okazali się **P. Bzura** i **R. Piórecki**. W sztafecie na dystansie 2000 m najlepsi byli: **A. Bogdan**, **P. Bzura** i **B. Podwysocka**. W sztafecie juniorów złote medale zdobyli: **K. Ullman**, **Ł. Michalczuk** i **M. Makarczuk-Jackowski**.

W dniach 27- 28. 10. 2007 r. na zawodach w Nowym Targu najlepiej w swoich kategoriach wiekowych pojechali: **A. Tawrel**, **B. Podwysocka**, **M. Makarczuk-Jackowski**, **Ł. Michalczuk** i **R. Piórecki**.

## Short Track

**Alta Waltellina Trophy** to zawody o najwyższym europejskim prestiżu. 9.11 - 11.11.2007r. najlepsi zawodnicy z 15 krajów spotkali się w Bormio. Wystąpili tam również uczniowie naszej szkoły: **B. Podwysocka, J. Borowski, J. Ginter, R. Piórecki, Ł. Michalczuk i M. Makarczuk Jackowski.**

**Marcin Makarczuk-Jackowski** został finalistą na dystansie 500 m (IV m), półfinalistą na dystansie 1000 m, finalistą na dystansie 1500 m (V m), a **J. Browksi**- finalistą „B” na dystansach 500 i 1500 m.

Kolejne zawody w Sanoku odbyły się w dn. 9 - 11. 11. 2007 r. W kategorii junior B na dystansie 1000 m. najlepiej zaprezentowała się **A. Twarowska**, a w kategorii C **A. Tawrel**, która zajęła również I miejsce na dystansie 500 m. W juniorach kategorii B zwyciężyli **A. Twarowska i D. Rzemieniecki.**

W Ogólnopolskich Zawodach Rankingowych (**OZR Sanok** 16-17 listopada wszyscy zawodnicy z naszej szkoły zajęli czołowe miejsca w swoich kategoriach wiekowych. W klasyfikacji wielobojowej junierek: „A „ – 2 miejsce zajęła **J. Adamska**, „B” – 1m. **B. Podwysocka**, 2 m. **N. Kozłowska**, 3 m. **A. Twarowska**, „C” – 1m. **A. Tawrel.**

W klasyfikacji wielobojowej juniorów 3 pierwsze miejsca zajmowali: juniorzy „ A ” – 1m. **Ł. Michalczuk**, 3 m. **R. Piórecki**, „B” – 1m. **D. Rzemieniecki**, 2 m. **J. Borowski**, 3m. **K. Piecielski**, „C” - **R. Zawiaślak.**

W sumie nasi juniorzy kat. B zajęli **8 pierwszych miejsc.**

17. 11. 2007 r. w Sanoku odbyły się zawody w short-tracku z cyklu **Puchar Polski (PP).**

Oto klasyfikacja wielobojowa w kategorii seniorek:

2 m. **B. Podwysocka**, 3 m. **A. Twarowska**  
i seniorów: 1m. **R. Piórecki**, 2m. **Ł. Michalczuk**

W dn. 23 - 25. 11. 2007r. w Sanoku w pierwszych w tym roku w Polsce **międzynarodowe zawodach w short-tracku** Juvenia zdobyła 8 medali w indywidualnej klasyfikacji wielobojowej (2 złote, 3 srebrne i 3 brązowe). W biegach sztafetowych nasze zawodniczki zdobyły medale złote i brązowe. Analogicznie w sztafetach panów medale złote i srebrne.

Oto najlepsze wyniki short-trackowców z naszej szkoły: Jun. Kat. „C” - 3 miejsce **A. Tawrel**, 2 m. **S. Kłosiński**, 3 m. **Zawiaślak**, „B” - 1 m. **P. Bzura**, 2 m. **J. Borowski**, „A” 1 m. - **R. Piórecki**, 2 m. **Ł. Michalczuk**, 3 m. **J. Ginter.**

W sztafecie pań:

Polska 2 – złoty medal, Polska 1 - medal brązowy.

W sztafecie panów:

Polska 1 - medal złoty, Polska 2 - medal srebrny.

## Gratulujemy sukcesów!



## Zagraj z nami - WIEDZMIN



Od wielu lat jestem fanem twórczości jednego z wybitniejszych pisarzy polskiej literatury fantasy – Andrzeja Sapkowskiego. Kiedy dowiedziałem się, że CDP Red Studio wyda grę komputerową na podstawie przygód Geralta z Rivii, z wielką niecierpliwością czekałem na tę produkcję. Miałem spore obawy, ponieważ przed kilku laty pełnometrażowy film o Wiedźminie okazał się klęską, która odrzuciła fanów od twórczości AS-a. Póki nie ujrzałem gry na własne oczy, podchodziłem więc do niej z dystansem. W końcu i do moich rąk trafił egzemplarz gry. Pakiet oprócz samej gry zawiera też ścieżkę dźwiękową, dysk bonusowy, instrukcję, poradnik gracza, mapę świata oraz opowiadanie Andrzeja Sapkowskiego.

Po włączeniu gry moje wątpliwości rozwiązały się w mgnieniu oka. „Wszedłem” do ciekawego, a zarazem niebezpiecznego świata Wiedźmina. Gra rozpoczyna się wspaniałym intrem stworzonym przez białostoczcianina - grafika Tomasza Bagińskiego (jego film *Katedra* otrzymał w 2003 r. nominację do Oscara). Chwilę potem przenosimy się do świata Geralta i wraz z nim uczestniczymy w arcyciekawej fabule. To wydarzenia toczące się po 5 tomie sagi. Jednak ci, którzy jeszcze nie przeczytali książek Sapkowskiego, w trakcie rozgrywania przygód Geralta dowiedzą się prawie wszystkiego o jego zagmatwanej przeszłości. Ku mojej radości dostajemy od twórców też masę zdarzeń pobocznych, które wpływają na ciekawszą rozgrywkę.



Klimat gry nie koliduje z moimi wyobrażeniami świata wykreowanego przez Sapkowskiego.

Jest mrocznie, czasami pojawia się nutka brutalności

i perwersji. Na ulicach miast możemy spotkać: złodziejasków, oprychów, bogatych mieszczan, kupców oraz damy lekkich obyczajów. W typowo baśniowo-średniowiecznej scenerii uczestniczymy w zawiłych intrygach dworskich oraz tocymy śmiertelne pojedynki z najróżniejszymi przeciwnikami.

Oprócz bardzo dobrej oprawy graficznej gra oferuje nam ciekawe i miłe dla ucha podkłady muzyczne, idealnie dopełniające klimat i dynamikę gry. Na pochwałę zasługują też realistyczne dialogi (uwaga – czasem bywają wulgarnie). Smaczkami gry jest to, że spotkamy wielu bohaterów z wiedźminskiej sagi Sapkowskiego, np. Yarpem Zigrin czy Triss Merigold.

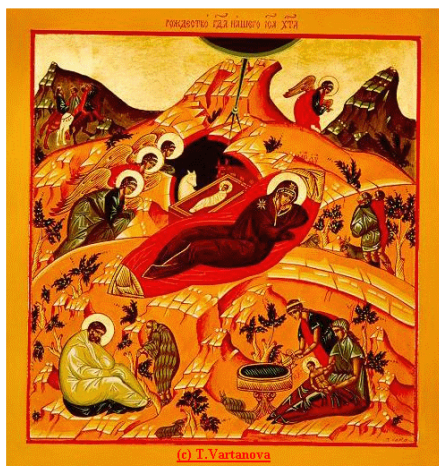
Choć gra ma wysokie wymagania sprzętowe, spełnia wszelkie moje oczekiwania. Świat Geralta i jego przyjaciół stał się mi jeszcze bliższy. Na pewno z chęcią będę do niego wracał. W 10-punktowej skali daję grze „wypasioną” dziewiątkę.

Artur Pietrzycki III Ld.





# ŚWIĘTA, ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...



**Ikona Bożego Narodzenia**

początek zbiega się z dniem świętego Filipa), zakończony Wigilią. Tego dnia pod obrusem powinno znaleźć się sianko na pamiątkę urodzenia się Jezusa Chrystusa w stajence. Na stole powinno też pojawić się nakrycie dla niespodziewanego gościa. Tradycyjnie przygotowuje się 12 bezmięsnych potraw, takich jak na przykład kutia (pęczak z makiem, miodem i orzechami), pierogi z grzybami, smażone ryby (np. śledź, dorsz lub karp), kisiel owsiany (coraz rzadziej) i żurawinowy, czerwony barszcz z uszkami lub barszcz grzybowy. Podczas Wigilii wiernych obowiązuje ścisły post, w odróżnieniu od wiernych Kościoła rzymskokatolickiego, w którym według wprowadzonych przed dwoma laty przykazań kościelnych, ten post nie obowiązuje. Dla większości prawosławnych kolacja wigilijna jest pierwszym posiłkiem tego dnia.

O godzinie 12 w nocy odbywa się całonocne czuwanie, śpiewanie kolęd oraz Św. Liturgia. Nabożeństwo trwa około czterech godzin. Jest to odpowiednik katolickiej pasterki. W cerkwi nie ma żłóbka, natomiast na środku świątyni wystawia się do adoracji ikonę Bożego Narodzenia. Świąteczny nastrój wprowadzają też przystrojone choinki. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia w cerkwiach odprawiane są krótkie wieczornie (nabożeństwa wieczorne), po których rozpoczyna się kolędowanie. Kolędnicy, z nieodłącznym atrybutem - ręcznie wykonaną gwiazdą betlejemską, idą od domu do domu i śpiewają kolędy. Radosny kolędniczy śpiew rozbrzmiewa do późnych godzin wieczornych. W wielu parafiach organizuje się koncerty kolęd.

*Za informacje dziękujemy p. A. Jakucowi*

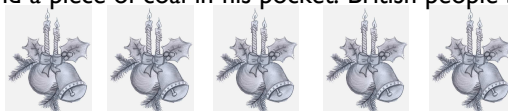
*Asia Skiepmo II Gc*

## ENGLISH PAGE - HAPPY NEW YEAR - ENGLISH PAGE

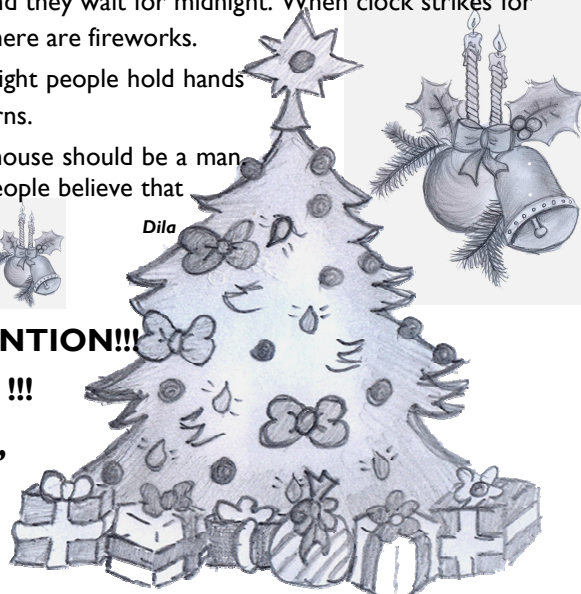
In the New Year's Eve a lot of British people go to the party. They meet with their friends at home or on the balls. Most of Londoners go to a square near Big Ben and they wait for midnight. When clock strikes for the twelfth time, everyone is shouting „Happy New Year!” and there are fireworks.

New Year's Eve in Scotland is known as **Hogmanay**. At midnight people hold hands and sing a traditional song „Auld Lang Syne” written by Robert Burns.

In the New Year's Day the first person who comes into the house should be a man. He should have money and a piece of coal in his pocket. British people believe that it brings good luck.



*Dila*



**ATTENTION!!! - UWAGA KONKURS - ATTENTION!!!**

**The contest LOST IN TRANSLATION !!!**

**A chance to get a 6 and to win a prize,  
but also to check**

**your writing and translating skills.**

**ASK YOUR ENGLISH TEACHERS**

**FOR DETAILS!!!**

*Rysunki Kasi Derehajo z III Lq*



## PYSZNOŚCI (nie tylko na święta...)

Poniższe przepisy zaczerpnęłam z książki Małgorzaty Musierowicz „Łasuch literacki, czyli ulubione potrawy moich bohaterów - przepisy kulinarne i wnikliwe komentarze”. Polecam jej lekturę nie tylko fanom „Jeźyczady”, ale również osobom, które (na przykład podczas nadchodzących świąt) chcą olśnić swoich bliskich talentem kulinarnym.

M. Grynczel II Gc



Rys. Kasia Derehajło III Ld

### Pierniczki na choinkę

30 dkg miodu silnie podgrzać z ½ kostki masła i 20 dkg cukru, aż do rozpuszczenia tego ostatniego. Ochłodzić. Do miski przesiać ½ kg mąki, dodać przestudzony miód z cukrem, 1 jajko oraz 2 torebki przyprawy korzennej do pierników. Wreszcie 1 paczkę proszku do pieczenia zmieszanego z łyżką mąki.

Teraz następuje ważna czynność: zagniatanie ciasta. Należy je wyrabiać tak długo, aż zacznie przejawiać pewną elastyczność, co oznacza, że przestanie przylepiać się do rąk, nóg, głów :)), a przede wszystkim do stolnicy. Szybko rozwałkujemy część ciasta.

Smarujemy tłuszczem 2 lub 3 blachy. Teraz z ciasta (za pomocą foremek) wycinamy dowolne kształty. Przygotowane pierniczki rozkładamy na blachy i wkładamy do piekarnika. Po upieczeniu (trzeba pilnować, żeby się nie przypaliły - PIECZEMY W TEMP. 180 ° C) zostawia się je na blasze, żeby się nie powyginały. Nazajutrz pokrywa się pierniczki lukrem i ozdabia według uznania.



Damian Daszkowski II Gd

### Makowiec wigilijny

Zaczyna się od sparzenia ½ kg maku. Zalewa się go wrzątkiem w garnku i niech sobie stoi przez noc.

Nazajutrz odsącza się mak na sicie, a potem przekręca się go przez maszynkę 1 raz. Następnie do przekręconego maku wlewa się trzy, cztery łyżki płynnego miodu. Trzeba też dodać cukru do smaku oraz dwie łyżki roztopionego masła, rodzynki, skórkę pomarańczową, obrane i posiekane migdały, orzechy włoskie i laskowe, a na koniec 4 łyżki konfitury wiśniowej.

Trzeba zacząć od przygotowania rozczyну z 3 dkg drożdży, 3 łyżek letniego mleka, 4 łyżeczek cukru, 2 łyżek mąki i szczypty soli. Gdy rozczyн będzie rósł (w ciepłym miejscu), przygotowujemy: 300 g mąki, 3 jajka 1/3 kostki masła i 1/3 szklanki cukru. Rozczyн łączymy z roztopionym masłem i mąką, następnie dodajemy cukier zmieszany z jakami i mleko. Po (dokładnym!) wyrobieniu ciasta musimy poczekać, by wyrosło. Ciasto dzielimy na 2-3 części. Potem rozwałkujemy się cienko kolejne kawałki ciasta, nakładamy masę makową i zwiąjamy w roladę. Po upieczeniu (180-200 stopni C) i po przestygnięciu makowiec można polać lukrem czekoladowym lub innym.



### PREZENTY

Gdyby Święty Mikołaj miał kłopot z wyborem prezentów, możemy mu pomóc. Oto kilka podpowiedzi ze strony uczniów naszej szkoły:

#### Najbardziej pożądane prezenty:

Pieniądze; „elektronika”: komórka, kamera cyfrowa, aparat cyfrowy, mp4, dostęp do Internetu; słodycze; kosmetyki, interesująca książka (nie lektura!), biżuteria; maskotka; ubrania: rękawiczki, oryginalne buty, bielizna; płyta z dobrą muzyką.

#### Najbardziej niechciane prezenty:

Różga, artykuły gospodarstwa domowego, wełniane skarpetki, taki sam prezent jak w poprzednim roku, artykuły szkolne, porcelanowe figurki, nieciekawa książka, dziecinna zabawka, tani dezodorant.

Zebrały:

Julita Szygałowicz I Le, Justyna Gubicka III Gd



# Beczka śmiechu



- Chcę z listu do Św. Mikołaja wykreślić kolejkę i wpisać rower - mówi Jaś do taty.

- Już nie chcesz kolejki?

- Chcę, ale jedną już znalazłem w twojej szafie.



- Kochanie, co byś powiedział, gdybyśmy wzięli ślub w Boże Narodzenie?  
- Daj spokój! Po co mamy sobie psuć święta?



Kowalscy przygotowują się do wigierzy wigilijnej. W pewnej chwili Fąfara pyta męża:

- Czy zabiłeś już karpia?

- Tak, utopiłem go.



Kolega pyta Fąfara:

- Kupiłeś mi już coś pod choinkę?

- Owszem, stojak.



Przyjaciel pyta Nowaka:

- Jak minęły święta?

- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.

- Jakie?

- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą pekińską.



## SUDOKU POD CHOINKĘ



Fąfara tłumaczy pięcioletniemu Jasiowi:

- Jesteś już dostatecznie duży, aby wiedzieć, że nie ma żadnego świętego Mikołaja.

To ja dawałem ci prezenty.

- Wiem, wiem! Bocian to także ty...



**Pismo gimnazjalistów i licealistów  
Zespołu Szkół Ogólnokształcących  
Mistrzostwa Sportowego  
w Białymstoku**

ul. Konopnickiej 3  
Białystok

Jesteśmy w Internecie  
[www.zsombialystok.pl](http://www.zsombialystok.pl)

Redakcyjna

### Skład redakcji:

Arutiunian Ewa II Gc, Grynczel Magda II Gc,  
Kozerska Gabriela II Gc, Moczulska Anna II Gc,  
Skiepmo Asia II Gc, Daszkowski Damian II Gd,  
Golc Marta II Gd, Jarocka Renata II Gd  
Laskowska Justyna II Gd, Skibicka Asia II Gd,  
Puciłowska Agnieszka II Gd, Matosek Anna III Gc  
Peliksha Justyna I Lc, Szygłłowicz Julita I Le,  
Kocewa Paulina II Lb, Pawłowicz Karol II Lb,  
Karpiesiuk Dariusz II Le, Urbanowski Marcin I Gc

### Redaktor techniczny:

Stankiewicz Emil III Gb

### Opieka:

Pani Dorota Jabłońska

- Knock, knock!  
- Who's there?  
- Mary.  
- Mary who?  
- Merry Christmas!



Kupon szczęściarza - ważny tylko z pieczętką - należy uzupełnić, wyciąć i wrzucić do skrzyneczki w bibliotece szkolnej. **Na początku stycznia** wylosujemy dwóch gimnazjalistów i dwóch licealistów, którzy staną się posiadaczami „Szczęśliwej 8” lub „Szczęśliwej 13”.

Imię i nazwisko:

Klasa:

Szkoła:

**Kupon  
szczęściarza**